

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjacielem Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz Powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Wsch. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 1 6
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 59.

Leszno, piątek dnia 13 marca 1931 r.

Rok XII.

List z Hiszpanji.

Żręczna taktyka króla, który rozbijając lewicowców potrafił zjeść odczyt prawie.
Wzorowe więzienie. — Swoboda 2 krata. — Wizyty i pogadanki. — Opinia liberatów o sytuacji w Hiszpanji. — Podziw dla przeciwnika.

Madryt. (Korespondencja własna).

„Carcel Modelo” w Madrycie jest niecodziennym więzieniem. Nie tylko w Hiszpanji ale i w całej Europie. Urządzone wygodnie, według ostatnich wymagań higieny, zaopatrzone we wszystko, co może być potrzebne przymusowemu mieszkańcom swym, więzieniu madryckie jest istotnie więzieniem wzorowym, wzorowem pod względem wygod, jakie daje swym „ogoscim”, oraz swobody, jaką im pozostawia ...w obrębie swych murów.

„Carcel Modelo” gości obecnie elitę działaczy republikańskich, liberalów, radykałów, socjalistów, którzy przegrali wielką partię szachów politycznych, stoczoną na szachownicy hiszpańskiej z jednym z najczerniejszych graczy politycznych w Europie — królem Alfonso XIII. W więzieniu od rana do wieczora panuje niezwykły ruch, gwar, ożywienie. Na korytarzach, w poczekalniach, w rozmównicy kreca się odwiedzający swych krewnych i przyjaciół gości z miasta. Rozmowy toczą się głośno, z żywiością gestów wiaćwawia południowcom, nikt się nie kępuje obecnością strażników więziennych. Jakby ich nie było. To też kobiety nie wiedziały, że na końcu korytarza znajduje się krata żelazna, strzeżona przez żandarma, pomyślałyby na widok spacerujących grup, w których nie brak i elegancko ubranych dam, że znajdują się w hotelu.

Profesor uniwersytetu w Salamance, liberat stary daty, don Al... zwierza się gościom swym, dwóm parzyanom, kolegom z lat uniwersyteckich pod kopułą Sorbony:

— Co można sądzić o nowym gabinecie Aznara? Stare dzieci Resztki swych sił, kilku z ministrów liczy sobie po siedemdziesiątce, zaprzęgi do wozu monarchji. Weterani zgrzybiałej tradycji, nowi ministrowie odgrywają przed krajem pantomimę wrzących Ajaksów, wiodących Hiszpanję ku nowej przyszłości.

— Ale, ciągnie prof. Al... trzeba przyznać królowi, iż jest on niezrównanym mistrzem w grze politycznej. Zachowując wszystkie reguły gry, wymanewrował swych partnerów i przeciwników z meistrą; osobomieni pierwszym, rzekomym swym sukcesem, doczekali się kromotnej porażki w drugim pociągnięciu. Król nie odkrył ani na chwilę swych kart. Wyprowadził w pole swą układnością i pozorną uprzejmością przywódców wrogich mu stronniw: republikańców i socjalistów. Gdy wyjawili mu niebachnie, pociągnęci za język, swe plany, król cofnął się natychmiast i zapędził ich swą neustępliwością na teren krańcowych haseł i żądań. I, gdy prawica, przerażona rewolucyjnością lewicy, zjednoczyła się w obronie monarchji i swego stanu posiadania, lewica — republikańskie i socjalistyczne — licząc się w wysuwaniu krańcowych żądań, rozbiła się na kilka obozów.

— Tak, akcentuje prof. Al... muszę przyznać królowi, że broni on dzielnie swej pozycji, tradycji i praw swego urzędu i stanowiska. Inaczej wyglądałyby nasze sprawy i cała sytuacja, gdyby opozycja republikańska posiadała wodza równego talentem i bezcznością polityczną Alfonso XIII. W całości tej prze tak misternie, rzekome, początkowo ustępstwa króla byłoby aktywnym manewrem. Cofnął się na dalszą pozycję, aby lepiej skoczyć...

Bije godzina siódma na zegarze korytarzowym. Dozorcy zapraszają uprzejmie, lecz stanowczo do opiszczenia gościnnych murów Carcel Modelo. Powoli zalega cisza rozległe sale i korytarze — aż do jutra.

K. Wicz.

Zdradzieckie geszefciarstwo.

Angielscy przemysłowcy pojadą do Sowieców. Na zaproszenie Sowieców już w ciągu marca wyjadzie do Londynu do Moskwy zbiorowa wycieczka angielskich przedstawicieli przemysłu drzewnego i naftowego. Wycieczka składac się będzie z 30 osób.

Ratyfikacja umowy likwidacyjnej z Niemcami.

Warszawa, 12. 3. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu została rozstrzygnięta sprawa ratyfikacji „porozumienia polsko-niemieckiego”. W sprawie tej wygłosił obszernie przemówienie p. min. Zaleski. — Mówca nie przytoczył nowych argumentów, stojąc na stanowisku potrzeby dania jeszcze jednego realnego dowodu pokojowości ze strony Polski. Jako sprawozdawca wystąpił pos. Holyński (BB.) przema-

wiając za przyjęciem umowy. Przeciwko wystąpił szereg mówców, mianowicie z Klubu Narodowego posłowie Winiarski, Stroński, Ks. Łosiński, Szturmowski i Kamiński oraz N. P. R. pos. Roguszczyk i z Kl. Chłopskiego pos. Nosek. W głosowaniu oświadczyło się za ratyfikacją 188 a przeciwko 90 głosów.

Systematyczna germanizacja Prus Wschodnich.

Zakon młodych krzyżaków. W Berlinie odbył się kongres studentów, należących do zakonu młodo-krzyżackiego („Jungdeutsche”). Kongres ten stał pod hasłem ochrony Prus wschodnich przed zakusami Polski. Postanowiono utworzyć specjalną organizację, która ma się zająć akcją osiedlenia studentów po ukończeniu studiów uniwersyteckich na wschod-

nich granicach Rzeszy, w szczególności zaś w Prusach wschodnich. Już w najbliższym czasie 100 młodych krzyżaków ma osiedlić się w Prusach wschodnich na roli. Jest to niewątpliwie akcja nie indywidualna studentów, lecz idąca z inicjatywy zapewne miarodajnych czynników niemieckich.

Porozumienie Sowieców z niemieckimi przemysłowcami.

Moskwa. (CEPS.). W dniach, w których odbywał się proces rosyjskich socjalnych demokratów-menszewików, obwinionych o działalność kontrrewolucyjną i łączność z imperialistami, a który zakończony został skazaniem pięciu oskarżonych na 10 lat więzienia, bawiła w Moskwie delegacja wielkich przemysłowców niemieckich, która prowadziła rokowania z przedstawicielami sowieców w sprawie stosunków handlowych. Prasa sowiecka donosi, że w

wyniku rokowań przedstawiciela Najwyższej Rady Gospodarstwa ZSSR, Ordżonikidze z delegacją niemieckich przemysłowców, obie strony postanowiły o publikować sprawozdanie, które mówi, że dyskusja nad usunięciem przeszkód we wzajemnych stosunkach, doprowadziła do pozytywnych rezultatów, zadowalających obie strony. W następstwie porozumienia, ZSSR zabezpieczył sobie dodatkowe dostawy

Podróż króla Alfonsa.

Londyn, 11. 3. (ATE.) Jak donosi „Daily Telegraph” z Madrytu król hiszpański przybywa do Londynu w nadchodzącą niedzielę, celem złożenia wizyty swej teściowej, księżnie Beatrycy. Przyjazd króla Alfonsa do Londynu uważany jest, jako dowód unormowania sytuacji politycznej w Hiszpanji i likwidacji kryzysu, który groził przed kilku tygodniami detronizacją króla Alfonsa.

Igrają z ogniem.

Niedawno na terenie całych Prus Wschodnich odbywała się mobilizacja członków republikańskiego Reichsbanneru. Okazuje się że siła liczebna wschodniopruskich oddziałów wspomnianych formacji b. wojskowych i przysposobienia wojskowego wynosi 50 tys. głów. Nastroje w Reichsbannerze idą w kierunku wybitnie antypolskim. Jeden z dzienników królewskich wyraził się nawet, że „50 tys. żołnierzy republika jest gotowych do wymarszu.”

Niemieckie miasta niewypłacalne.

Miasto Zielonag w Brandenburgji na 1 marca wypłaciło swym urzędnikom i wszystkim innym pracownikom, zaledwie połowę pensji. Pozycja finansowa miasta jest tak zła, że niewiadomo kiedy nastąpi wypłata pozostałości. Z miesiaca na miesiąc sytuacja się pogarsza i nie widać żadnych oznak poprawy. Zielonag ze swym ostrym kryzysem nie jest wypadkiem odosobnionym w Niemczech.

Z wideł igła...

Z politycznego włamawca, który zakradł się do poselstwa polskiego w Moskwie zrobił „sąd” sowiecki zwykłego złodziejzaska.

Moskwa, 11. 3. (PAT. — straszeczenie). Dziś w ludowym sądzie przy moskiewskim urzędzie śledczym odbyła się rozprawa nad oskarżonym, który w nocy z 16 na 17 lutego br. próbował włamać się do poselstwa polskiego w Moskwie. Na ławie oskarżony był prócz Kowalczyka vel Piotrowa zasiadł również rzekomy jego współnik Michajłowski, używający również nazwiska Pimienow. W przewodzie sądowym starano się wykazać, że Kowalczyk, jest zwykłym złodziejem recydywistą. Kowalczyk na rozprawie stałe podkreślał, z naciskiem, że jest zwykłym złodziejem recydywistą, 3-krotnie karany i że do gmachu poselstwa przyszedł w celu kradzieży. Znajdujących się w pokojach poselstwa kosztowności i srebra nie ruszył, spodziewając się znaleźć w gabinecie posta rzeczy cenniejsze. Rozprawa sądowa trwała od godz.

12,40 do godz. 1,45, potem sąd naradzał się ok 3 godzin nad stylizacją wyroku. Ogłoszono wyrok skazujący Kowalczyka i Michajłowskiego na 2 lata więzienia i po odbyciu tej kary na 5-letnie zesłanie do odległych miejscowości Związku Sowieckiego.

Walne Zebranie Ligi Katolickiej.

W niedzielę, 22 bm. odbędzie się w Poznaniu na Złotej Salii Drukarni i Księgarni św. Wojciecha (Aleje Marcinkowskiego 22, I. pięt.) o godz. 11 i pół przed południem Walne Zebranie delegatów Ligi Katolickiej (Gniezno — Poznań). Na porządku obrad m. in.: zmiana ustawy Ligi Katolickiej w przystosowaniu do Akcji Katol. Zarząd Główny L. K. przypomina zarządowi Lig Katolickich Parafjalnych obowiązek udziału w Walnym Zebraniu przez swoich delegatów.

Protector Związku J. Em. N. Ks. Kerdyhał — Prymas zapowiedział łaskawie swój udział w Walnym Zebraniu.

Zniżki kolejowe na drogę powrotną będą wydawane przy wejściu na salę obrad.

Liga Katolicka — Zarząd Główny

prof. dr. Gantkowski, prezes.

Ks. J. Prądziński, generalny sekretarz.

** Pożar w Londynie. Wielki pożar wybuchł w jednym ze składów kauczuku i herbaty. Ołbrzymi gmach przedstawiał wkrótce jedno morze płomieni. W pewnym momencie masa murów wśród oguszającego trzasku runęła do Tamizy. Szkoły obliczają na 100.000 ft. szł. Wypadku z ludzmi nie było. (PAT.)

* Cesarzowa japońska powiła córkę. Cesarzowa powiła córkę. Wiadomość o tym fakcie podano długotrwałym gwizdem syreny. Zgłoszono, że o ileby narodził się syn, wówczas wiadomość o tem podanoby dwukrotnym gwizdem syreny. Wielkie rozczarowanie wywołał fakt, że modlitwy o następcę tronu nie zostały wysłuchane. (PAT.)

* Wysoki wymiar podatku rozdził małżeństwa. Wypadkiem dnia w Wiedniu jest w tej chwili co prawda trochę dziwny rozwój pewnej „artystycznej” pary małżeńskiej, a mianowicie śpiewaczka operowej Olszewskiej i jej mąż, również śpiewak, dr. Schipper. Przyczyną rozvodu tej pary jest rzekomo fakt, że austriacki urząd podatkowy kumulując dochody obojga tych śpiewaków, obłożył ich niezwykle wysokim podatkiem w kwocie przeszło 60.000 zł rocznie, przyczem zastosował szczególnie wysoką skalę podat. Rozwiedzeni opłacać będą podatek osobno, wedle innej, znacznie niższej skali.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Piątek, dnia 13-go marca 1931 r.

† Krystyny P. M.

Wschód słońca godz. 5.57. Zachód godz. 5.35.
Wschód księżyca godz. 4.30. Zachód godz. 11.10.

Stan pogody według stacji Meteorologicznej San domiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoniach Czarstwie, dnia 12. 3. godz. 7 rano: Temperatury — 12 wiatr pód zach. o predk. 9 m/s, pochmurro, ciśnienie atmosferyczne 737,9 wilgotność 93%. W ubiesiej dobie temperatura najwyższa — 2,6 najniższa — 7,0 ilość opadu 0,0 mm.

LESZNO.

W Kafelnicyk termiłowcy (zebrań, zbiórek itd.)
Dzisiaj (12. 3.) Kolo śpiewu „Chopin”: o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu chóru męskiego w Strzelnicy. Liczne i punktualne przybycie konieczne. Dyrygent.

Stow. Młodz. Polskiej: Zbiórka Oddziału Młodszego w Ognisku. O liczne przybycie proszą Kier. Stow. Młodych Polek: o godz. 8-mej wiecz. zebrań plenarne na sali Domu Kat. O liczne i punktualne przybycie proszą Zarząd.

Kolo śpiewu „Dembuńska”: o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu chóru żeńskiego w Hotelu Dworcowym. Punktualność i komplet konieczne. Dyrygent. Zw. Podof. Rez.: ćwiczenia młodzieży przedporobowej o godz. 8,15 wiecz. w ćwiczeniach miejskiej. Komplet pożądanym. Komendant.

Jutro (13. 3.) Stow. Mł. Polskiej: po nabożeństwie wiecz. ćwiczenia P. W. w Ognisku. Gólowi Kom. Tow. św. Anny; bierze udział w pogrzebie śp. Stanisława Szejkierki z miejscowego szpitala. O liczne i punktualne przybycie proszą Zarząd.

Chór Kościelny: zebranie zarządu i komitetu koncertowego odbędzie się po nabożeństwie w Domu Katolickim. Uprasza się o granjalne przybycie. Zarząd.

K. S. „Jurzenka”: o godz. 20-tej roczną walne zebranie na sali „Sokoła”. Ze względu na bardzo ważne sprawy przybycie wszystkich członków obowiązkowe. W razie nieprzybycia wszystkich członków zebranie odbędzie się pół godz. później, a wszelkie uchwały na zebraniu powzięte, bez względu na ilość obecnych członków będą prawomocne. Zarząd.

Popołudnie (14. 3.) Tow. Katol. Robotników Polskich: przypominają się, iż spowiedź wielkanocną dla członków Tow. odbędzie się od godz. 4 popołudniu. Komunia św. w niedzielę o godz. 7 rano po szlądarem. Zarząd.

Niezapłacone (15. 3.) Zebranie ZPP. robotn. i rzemieśln. filja Leszno o godz. 5 popoł. w sali P. Pietrzyńskiego (Hotel Dworcowy). Referat wygłosi drh. Koperski h. Knapiszafowy. O liczne i punktualne przybycie proszą Zarząd.

Sprawozdanie Magistratu z akcji wspierania bezrobotnych. Celem ulżenia doli bezrobotnych rozdał Magistrat w dniu 17. 12. 1930 r. 242 bezrobotnym po 1 ft. wzgl. 1 i pół ft. słoniny oraz 479 etr. węgla. Dnia 10. 1. 1931 r. wydzielił Magistrat 272 bezrobotnym po 1 ft. smalcu, 5 ft. maki pszennej, 1 ft. cukru wzgl. 1 i pół ft. smalcu, 8 ft. maki pszennej i 2 ft. cukru. Dnia 9. 1931 r. wydzielił Magistrat 288 bezrobotnym po 1—1 i pół ft. smalcu wzgl. słoniny i po 5 wzgl. 8 ft. maki pszennej. Dnia 19. 2. br. otrzymało 310 bezrobotnych po 1 ft. cukru, 5 ft. maki, 2 ft. słoniny, 2 kawalki mydła i po 1 ft. soli oraz wydano 610 etr. węgla. Na zakup rozdzielonych naturalji wydano 6.649,37 zł.

Pełnomocnictwa celne dla rządu Rzeszy.

Jak się okazuje z tekstu projektu ustawy, złożonej już Reichstagowi, rząd niemiecki chce uzyskać zupełną dyktando celną, a więc mieć możność w dowolnym czasie podnieść ela nietylko od produktów rolnych, lecz i od wszelkich innych. Jeśli po uzyskaniu pełnomocnictw rząd Rzeszy zechce je wykorzystywać dla celów ochrony rolnictwa, to będzie musiał uwolnić się od stawek konwencyjnych zwyczajnych w traktatach, a więc będzie musiał je zmniejszyć lub wyeliminować. Wówczas Niemcy przejdą do systemów traktatów beztaryfowych. Chodzi tylko o to, czy dotychczasowi kontrahenci Niemiec, mający stawki celne związane w traktatach, łatwo się z tą polityką Niemiec pogodzą. Jeśli nawet się zgodzą na zrzeczenie się cel konwencyjnych (jak to uczyniła w r. ub. Finlandja w kwestji cel od masła), to rozpocznie się wszędzie podwyższenie cel autonomicznych — jednym słowem ogólna walka za pomocą cel. Wszystkie państwa będą musiały ela podnieść, aby znaleźć kompensatę utraconych cel konwencyjnych. Nawet te państwa, które z Niemcami mają traktaty beztaryfowe, będą zmuszone czynić to samo i prawdopodobnie rządy tych państw zechcą również mieć swobodę szybkiej zmiany cel. Niemiecka polityka handlowa odroczyć może na czas długi realizację idei „pokoju celnego”.

Arabowie zarzucają żydom morderstwa rytualne.

Jerozolima, 10. 3. (Orient). Organ egzekutywy arabskiej „Falestin” oskarża żydów palestyńskich o uprawianie rytualnych morderstw dzieci arabskich. W związku z tym zarzutem aresztowano żyda, Amara Lewi, który niosł pod płaszczem dwoje dzieci arabskich. „Falestin” twierdzi, że Lewi jest sprawcą porwania innych jeszcze dzieci, które zginęły ostatnio w Haifa i w innych miejscowościach.

Porażka armji czerwonej w Chinach

Moskwa, 10. 3. (Rps.) „Krasnaja Gazieta” podaje, iż oddziały bolszewickie, działające w części południowo-wschodniej prowincji Chube, poniosły dotkliwą porażkę i zmuszone były do wycofania się z zajmowanego przez siebie miasta Schanczewau.

Tajemnica zatrucia kilkudziesięciu osób w Ameryce.

Nowy York, 10. 3. (PAT.) W wytorami ubrań odkrył niewyjaśniony fakt zbiorowego zatrucia. W trakcie pracy jeden z pracowników zwał się z nóg, jak rażony piorunem. Inni pracownicy popiszczyli mu na pomoc, lecz wszyscy pokolei legli obok niego. Padło w ten sposób 25 mężczyzn i kobiet. Przeszali oni dawać znak życia. Pozostali część paronełu (55 osób) w stanie napół przytomnym z trudem dowlękło się do drzwi, wzywając ratunku. Zatrulonych przewieziono do szpitala.

Zgon najstarszej kobiety w Jugosławiji

Białogród, 10. 3. (PAT.) W Osjeku zmarła w 110 roku życia niejaka Katarzyna Szandekra, matka miejscowego proboszcza, najstarsza kobieta w Jugosławiji. Do samej śmierci zachowała ona przytomność umysłu i pełnię sił fizycznych.

Zakupem obcego towaru zaprzędasz Ojczyznę. Stojasz się jej zdradzać! — Kupuj zawsze tylko towar krajowy!

Lekarz Obląkanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO, (Ciąg dalszy).

250)
— Słusznie! wielka racja!
— Jakże się z tego wykupi?
— Pozwólcie mi się zastanowić, odpowiem wam dziś wieczór. Zamiar nasz musiałby odłożyć, ale nie na długo. Oto doźdźca nadechdzi. Nie mówmy już o tem.

Trzej więźniowie powstali i rozeszli się każdy w inną stronę. Bec-de-Lampe udał się za kupnem pudelka, La Gourgone poszedł zaopatrzyć się w paczkę tytanu za dziesięć centymów. Fabryjusz zaś medytował nietylko o ocaleniu, które wydawało mu się niemożliwym, ale jeszcze o okropnej zemście, jaka ogarnęła cały jego umysł.

Głośno wymyślenie jego nazwiska wyrwało go nagle z ponurej zadumy. Jedem z dozorców otworzył furtek i zawołał:

- Fabryjusz Leclère...
- Jestem! — odpowiedział więzień, zaintrygowany niezmiernie.
- Chodź tutaj.
- Idę.
- I podszedł do czekającego nań doźdźcy.

Wiemy już, że Laurent został raniony wystrzałem Klaujussa i że nawzajem ranili marynarza. Klaujusz Marceau rozbił przeciwnika, musiał, aby z nim poszedł do oberżysty w Courbevois i posłał go do doktora. Doktor wyjął kulke i oświadczył, że nie będzie żadnych ślad złych następstw. Potrzeba tylko wyposażyć trochę.

Pan młodek przyznawał po sobie, że położenie jego niebezpieczniejszem było, niż rana.

Pomimo pogroźek Klaujussa, który poprzysiął oskarżyć go przed sprawiedliwością i dać jego rysopis, jeżeli będzie usiłował uciekać, powiedział sobie, że najpewniejszym sposobem wykrcenia się ze sprawy będzie ucieczka przed marynarzem i ukrycie się w jakim kącie Paryża lub w jego okolicach. Postanowił więc poprobować tego samego sposobu w Courbevois, jaki udat mu się w hotelu stałymym w Monty. Oberżysta zobowiązał się go pilnować, ale dosyć niedbale spełniał ten obowiązek, przekonany, że rana wzięcia nie pozwoli mu ruszyć się przedko. Bardzo się jednakże mylił.

Kiedy Klaujusz udawał się do Auteuil, aby przyjąć udział w pochwyceniu zbrodniarza na gorącym uczynku z trucizną w ręku, Laurent nie bez wielkiej trudności i dotkliwego bólu zdołał sobie sprowadzić rodzaj drabinki z koldry i prześcieradła i umknął przez okno. Oswobodzwszy się w ten sposób, poszedł poprostu do willi Neuill, od której miał klucze i gdzie spodziewał się zastać Fabryjusza. Wszedł z największą ostrożnością, aby nie przebudzić nikogo i wsunął się aż do pokoju Fabryjusza. Pokój był próżny, Łóżko nie było wcale rozebране. Laurent zadrzął od stóp do głowy.

Przytrafiło się jakżeś niestety mojemu panu — rzekł — jestem najniebezpieczniej! Oszczerzy miel czas działać przeciwko memu, za późno przybyłem, aby ostrzedz... zubożony już może... Trzeba będzie pomyśleć o własnej skórze.

Kamerdyner zesał próbować swoich kluczy na sprzątku Fabryjusza. Jednym z nich otworzył szufladkę biurka i znalazł w niej pugilares, wypchany biletemi bankowem. Wsunął go do kieszeni, mówiąc sobie z przekonaniem:

— Kto wie, czy te kilka tysięcy franków nie przydadzą się któregośkolewkie dnia biednemu panu... Nie dla mnie je zabieram, lecz dla niego.

Następnie poszedł na górę do swojego pokoju, wyjął z saafy mały płócianny woreczek, zawierający

jego oszczędności, zapakował trochę bielizny i konieczne ubranie i wyszedł po cichu tak jak wszedł, z sercem boleśnie osłoniętem obawą, że może jutro nie powrót do tego ukochanego domu, gdzie mu było tak dobrze. Wydstawwszy się z willi, powlokł się z zawijadkiem pod pachą aż do rogatki Etoile. Tutaj — chociaż już była pierwsza po północy — napotkał jakiś powóz opóźniony. Stąpił, zażądał wsiadki i wyjechał na górę, zgasnął się jechając do Vincennes.

— Dla czego tam, a nie gdzieś indziej? — miał się kto zapytać.

Dla tego, że pan Laurent miał w Vincennes kuzynka znanego, trzymającego mały sklepik korezantów, z którego spadziałoby się znaleźć przytułek. Kuzyn ten, chociaż niezmiernie zdziwiony przybyciem kuzynajaka, o tak późnej godzinie i w dodatku rannej, przyjął go dość uprzejmie. Kupcowa wstała, aby przygotować przybytemu wygodne posłanie, na którem się wycofał z prawdziwą rozkoszą, posilkiwszy się przedtem biskopiem i paru kieliszkami wina burgundzkiego.

Nazajutrz rano opowiedział dosyć prawdopodobną historję, aby wyłomaczyć swoją ranę, dodając, że pan jego, u którego posiadał sympatją i zaufanie, upoważnił go do udania się na kurację do kuzynych i zapewnił płać mu dalej zasiłek. Nie będzie więc wcale ciężarem kuzynym swoim. Bodaj im płać wiele będzie potrzeba za czas swego pobytu.

Oświadczenie to przyjęło tak chętnie, jak spowiedź Laurent.

Ex-intendent dostał dość silnej gorączki, która trwała dni kilka, ale kuzynka tak go umiejętnie pielęgnowała, że gorączka przeszła, rana się zagoiła i zaczął przedko przechodzić do zdrowia.

Pewnego dnia dawny kamerdyner otrzymał okrutny... (Ciąg dalszy nastąpi).

1) Bieżącość Osadnicy! Wzywa się wszystkich osadników powiatu leszczyńskiego na zebranie w dniu 13. marca na godz. 11 przed poł. do lokalu Hotelu Dworcowego. Na zebraniu będą przedstawiciele władz i urzędów. Referat wygłosi nac. red. Blake z Poznania. Z uwagi na ważność sprawy jak i sprawozdanie z delegacji do Warszawy uczestnictwo Osadników jest pożądane. Za Radę Powiatową: (—) Gombalski, (—) ...

1) Zw. Polskiego Należ. Szk. Powsz. w Lesznie. Zebrania walne członków Zw. P. N. S. P. odbędą się w sobotę, dnia 14. marca o godz. 18. w Szkole Powsz. Męskiej w Lesznie. Na porządku dziennym sprawozdania, wybór nowego zarządu, referat i inne sprawy organizacyjne. O licznym i punktualnym przybyciu członków prosi Zarząd.

1) Z. U. K. Zebranie miesięczne tutejszego koła Z. U. K. odbędzie się dnia 15-go bm. w lokalu „Hotelu Dworcowego” o godz. 15.30. Legitymacje zabrać celem profilowania ich ważności na rok 1931. O licznym udziale w zebraniu, z powodu ważności nadesłanych odpowiedzi na wnioski, uprasza Zarząd.

1) Drużyna ratownicza Polskiego Czerw. Krzyża. W poniedziałek, dnia 16 bm. o godz. 8 wieczorem w salce na boisku „Sokolim” zbiórka drużyny ratowniczej P. C. K. O stawieniu się całego drużyny prosi Kierownik.

1) Kółkowe. Przystosowanie ... Zebranie walne odbędzie się dnia 14. III. 31 r. o godzinie 17 w lokalu Hotelu Dworcowego. Referat okręgowy na miejscu. O licznym udziale prosi Zarząd.

1) Dla Polaków-Ewangeliistów odbędzie się polskie nabożeństwo w sobotę dnia 14. bm. o godz. 17.45 w kościele ewangelicko-luterskim przy ul. Pałeczkowskiego w Lesznie. Nauka religii dla dzieci szkół średnich o godz. 15.30. dla szkół powszechnych o godz. 17-ej.

1) Legia Pomocni — Polonia Leszno. Nadechdząca niedziela przyniesie młodą atrakcję piłkarską, a mianowicie tuż Polonia gościć będzie u siebie doskonały zespół piłkarski, mistrza kl. A Legii z Poznania. Ciężko te zawody odbędą się na boisku Polonii o godz. 15-ej. Polonia, chcąc z tego spotkania wyjść z dodatnim wynikiem, będzie musiała wydać z siebie maksimum siły, kładąc w grę już znaną swą ambicję i wolę zwycięstwa. Sądząmy, że drużyna Polonii z honorem bronić będzie barw miasta Leszna i grą swą zadokumentuje swoje stanowisko na gruncie tutejszym. Zaleca się zatem miłośnikom sportu podążyć w niedzielę o godz. 15-ej na boisko Polonii. Gony wstępu, bardzo niskie. S. S.

ŚWIECIECHOWA.

5a) Zarząd Grupy Zw. Inwalidów Woj. R. P. w Świeciechowie zwołuje zebranie miesięczne na niedzielę, dnia 15. marca 1931 r. o godz. 2-ej popoł. w sali p. Kędziory, na które się szanownych członków i sympatyków jaknajprzejmiej zaprasza. Na porządku obrad są bardzo ważne sprawy, przeto przybycie każdego członka we własnym interesie jest bezwzględnie konieczne. Na zebraniu zostanie wygłoszony referat o zapotrzeniu inwalidów woj. i pozostałych.

5a) Zarząd Koła Stow. Rezerw. i b. wojsk. R. P. zwołuje zebranie miesięczne w sobotę, dnia 14. marca br. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu p. Kędziory. Szanownych członków i sympatyków jaknajprzejmiej zaprasza Zarząd.

WIELKOPOLSKA.

w) Śrem. (Nagła śmierć lasnika). Podczas obchodu rewiru lasnego zginął lasnik Józef Pałac z Sasinowa w pow. śremskim. Zaniekpokojona rodzina zaczęła przeszkadzać las i dopiero następnego dnia syn Pałacza, Franciszek, znalazł ojca w lesie niezwyg. Sekcja zwlok ustaliła, że Pałacz, który miał ataki epileptyczne, upadł podczas takiego ataku twarzą w błoto i zadusił się.

w) Szamotuły. (Strasany czyn wyrodnej matki.) Jnędzą w nocy poraziła w Szamotulach Agnieszka Czaplińska z Polajewa pow. obornickiego dziecko, które porzuciła za stodołą. Zwłoki noworodka poszarpane w kawałki przez psy, znalezione w polu na większej przestrzeni rozrzucone. Wyrodna matka zajęła się policją.

w) Bydgoszcz. (Krwawa awantura w restauracji.) W ub. sobotę w lokalu restauracji „Probus” trzech podpiitych osobników, a to 26-letni Jan i 25-letni Adam, bracia Górcy oraz 26-letni Leon Janowicz, robotnik, pijąc wspólnie, wszczęli między sobą kłótnię, a następnie bójkę, w czasie której Jan Górci dobył noża i rzucił się na Janowicza, zadając mu kilka rane. Gdy przybyli do lokalu policjant zaważwał awanturników do zaprzestania bójki i porzucenia noży, ci we trzech rzucili się na policjanta, zadając mu nożami kilka ciec w twarz i głowę. Policjant, widząc zagrożającą mu niebezpieczeństwo oddał ostrzegawczy strzał w powietrze. Gdy atoli wzywano go do odwołania skutku i Górci powtórnie zamierzali się nożem na policjanta, ten w obronie własnej strzelił do atakującego Górciego, raniąc go kula w brzuch. Gdy ranny Górci padł z jękiem na ziemię, wspólnicy jego usiłowali zbiec; jednak policjant, jakkolwiek ranny, zdołał ich przytrzymać i oddać w ręce przybyłych mu z pomocą kolegów. Górci, nie odzyskawszy przytomności zmarł skutkiem odniesionej rany.

Z Poznania.

P) Zjazd Okręgu Poznańskiego Z. O. K. Z. W niedzielę, dn. 15 marca 1931 r. o godz. 11 przed poł. odbędzie się na sali posiedzeń Rady Miejskiej w Poznaniu Zjazd Okręgu Poznańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich. Porządek obrad obejmuje m. in. referat sprawozdawczy kierownika Okręgu, referat naczelnego dyrektora Z. O. K. Z. na temat: „Zagadnienia polityczne w dziedzinie stosunków polsko-niemieckich w r. 1930”, i wybór członków Zarządu Okręgowego, Komisji Rewizyjnej i kandydatów do Rady Naczelnej.

P) Znowu zemdleńca z powodu głodu. Wczoraj na Rynku Wildeckim upadł zemdleńcy 40-letni Sławek Zawaj, bez mieszkania i zajęcia. Przywołane pogotowie ratunkowe po udzieleniu choremu pierwszej pomocy i odżywieniu na stacji, przewiozło go do przytułku miejskiego.

P) Nieczyste sumienie. Kierowca autobusu W. 2. dzimierz Cybulka ze Śwarczka najechał na Ostrówku nieznanego osobnika, przewracając go na jezdnię. Gdy Cybulka zatrzymał samochód i chciał leżącemu udzielić pomocy, potrącony przez samochód przechodźnik zerwał się nagle i zbiegł.

P) Wielka kradzież płyt gramofonowych. Do składu Kazimierza Rutkowskiego przy ul. Półwiejskiej włamał się nieznanymi złodziejcy. „Muzykałni” złodziej skradł 156 płyt gramofonowych, wartości około 1.000 złotych.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 12. 3. „Holender tułacz”. 13. 3. „Piękna Helena”. 14. 3. „Opowieści Hoffmana”. — Teatr Polski: 12. 3. „Opowiadki z nieba”. 13. 3. „O zónach złych i dobrych”. 14. 3. „Opowiadki z nieba”. — Teatr Nowy: 12. 3. „Ludzie w hotelu”. 13. 3. „Ludzie w hotelu”.

Z Warszawy.

W) Trzy miliony oszczędności kosztują płac w bankach państwowych. Jak już donosiliśmy ministerstwo skarbu rozważało do kierowników państwowych instytucji finansowych — Banku Gospodarstwa Krajowego, Pocztowej Kasy Oszczędności, Banku Rolnego okólnik z zaleceniem wprowadzenia z dniem 1 kwietnia p. h. redukcji pensji w wysokości 10 procent. Projektowana zmniejsza pensji urzędniczych w trzech wielkich instytucjach finansowych pozwolił skarbowi państwa zaoszczędzić rocznie około trzech milionów złotych. Pewne grupy urzędniczych zamierzają zwołać specjalne zebranie w celu omówienia wyłożonej sytuacji i zajęcia stanowiska wobec proponowanej redukcji pensji. Inne grupy zamierzają przedstawić ministerstwu projekt zupełnego zwiększenia trzynastletniej pensji, lecz nie zmniejszenia dotychczasowych połowów urzędniczych, ponieważ spowodowałyby to duże trudności przy układaniu budżetu domowego urzędników, przyzwyczajonych od dłuższego czasu stabilizacji dochodów i wydatków. Zalecenie ministerstwa skarbu wydane zostało w związku z pierwszym projektem sejmowym, aby oszczędności

na pensjach urzędniczych ograniczyć do redukcji pensji w instytucjach o charakterze finansowym gdyż tam urzędnicy korzystają z dodatków do pensji. Wprowadzenie zmniejszenia pensji w innych urzędach państwowych jest nieaktualne.

W) Bezmyślność. „Kurjer Poznański” zaznacza, iż w dniu wczorajszym, gdy „Radio Poznańskie” opowiadało Niemcom na ich niepoprzątaną i głuszą ataki na Polskę i jej kulturę, w tym samym dniu „Radio Warszawskie” podawała programy radiowe m. in. także w języku niemieckim.

W) Cztery złota za jedną słówkę. Jak donoszą na warszawskim rynku owocowym pojawiła się nieny zwidła „nowalijka” — świeże rengledy, o wspaniałym czerwonym odcieniu skóry. Świeże słówki przysłano do Polski aż z Afryki, gdzie zaczynają dojrzewać. Owoc to wysuła się w stanie zupełnie zielonym. W czasie długiej drogi słówka dojrzewała. Ze względu na koszty transportu i niewielką ilość tego „materiału”, cena jednej sztuki wynosi 4 zł.

POMORZE.

p) Toruń. (Śmiertelna współzawodniczo.) W niedzielę, 8 bm. na brzegu jeziora Frybje pod Chełmem bawili się dzieci. Urządzono współzawodniczo, kto wejździe dalej na ełki lód. 8-letni Kazik Kijowski chciał udeć odważnego i wszedł daleko od brzegu na lód, który się nagle załamał. Chłopiec wpadł do wody. Przeszarżane dzieci zamiast zaalarmować starszych, poaualekali w poplochu. Gdy nadbiegli ludzie, było już za późno.

p) Gdańsk. (Niemcy wnoszą owacje na cześć mordercy.) Dnia 10 bm. zapadł wyrok w sprawie zabójstwa b. urzędnika Dyr. Kofei Państw. w Gdańsku Strybickiego. Na mocy wyroku zabójca Gengerski został przez sąd uwolniony od winy i kary. W motywach sądu ogłoszono, że Gengerski działał w stanie podniecenia. Wobec braku świadków, zeznania oskarżonego, iż został on przez Strybickiego napadnięty, a więc działał w obronie koniecznej, musiał być przyjęte na jego korzyść. Uwielniającej wyrok został przez tłumnie zebraną na sali publiczności przytył oklaskami. Zarówno sam tragienny wypadek zabójstwa jak i stanowisko, zajęte w tej sprawie przez niemiecką opinię publiczną w Gdańsku i również odzwierciedlające tę opinię organy prasowe, które bez różnicy odcienia od samego początku wyraźnie stanęły po stronie zabójcy, przedstawiające go jako ofiarę brutalnego zachowania się zamordowanego, jak wreszcie przebieg procesu, zakończony owacją ze strony publiczności dla zabójcy, świadczą o atmosferze niezdrowego stanu umysłów, panującego na tut. terenie, podniecanego stale przez agitację elementów nacjonalistycznych, nienapotykalających w swej akcji dostatecznego hamulca za strony gdańskich czynników rządowych. W związku z tą ostatnią sprawą, jak również z szeregiem większych i mniejszych zająć, zagrożających życiu i mieniu polskiemu w Gdańsku, zapowiedziana jest interwencja osobista gen. Komisarza Rzpłitej w Gdańsku min. Strasburgera w Senacie.

ŚLASK.

5) Katowice. (Improwizacja Zjazd Polaków Śląska Opolskiego.) Mimo niedziela na Śląsku Opolskim była dla Polaków prawdziwym świętem narodowym. Do Strzelca przybyli delegaci z wszystkich zakątków Śląska Opolskiego, aby omówić swe położenie i naradzić się nad dalszą pracą. — Przybyło około 500 delegatów. Obrady zajął sędziwy przez Związek Polaków Śląska Opolskiego, ks. prob. Kozłotek. Pierwszy referat wygłosił dr. Kaczmarek, kierownik Biura w Berlinie na temat „Związku Polaków na terenie międzynarodowym”. Smutna statystyka teroru niemieckiego na Śląsku Opolskim referował kierownik Biura Związku Polaków w Opolu. Referaty dyrektora Szychańskiego i dyr. Margardita mówily o powrocie polskiego życia gospodarczego na Śląsku Opolskim, które pomimo licznych bankructw niemieckich spółek polniczych i bankowych organizacja się pomysłynie. Sprawy polskiej szkoły na Śląsku referował p. Schreiber. Statystyka ta wypadła bardzo smutna, lub bowiem w obawie przed utratą przez i pod

terorem bojówkiewiczem zgłasza dzieci do szkół polskich Związek ma nadzieję, że jeszcze w tym roku rozpocznie budowę szkoły średniej na Śląsku Opolskim, i w ten sposób młodzież polska nie będzie musiała iść do obojczy Niemców.

5) Katowice. (Ludność Śląska.) Według danych Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego liczba ludności na terenie województwa Śląskiego wzrosła w miesiącu styczniu 1931 r. o 1.913 osób i wynosiła 1.350.945.

5) Katowice. (Mąż zafajania B. B. „Stahlhelmowcem”) Jak donosi „Polonia” przed wydziałem karnym sądu w Królewskiej Hucie odbyła się rozprawa przeciwko ahywałowemu polskiemu niejakiemu Karolowi Morawie z Król. Huty, który poza szeregiem przestępstw (m. in. i kradzieży), oskarżony był o przynależność do bytomskiej grupy „Stahlhelmu”. Podczas akcji, aresztowany był czynny jako mąż zafajania komitetu wyborczego „sanacji”. Był on w posiadaniu legitymacji meża zafajania, podpisanej przez „sanacyjnego” posła R. Kornkego, ze Zw. Powstańców Śląskich. Morawe sąd skazał na 12 miesięcy twierdzy.

5) Rybnik. (Proces o zajęcia w Brzezinu.) Onegdaj rozpoczęła się rozprawa przeciwko sześciu mieszkańcom Brzezin, oskarżonym o najście mieszkań i częściowe ich uszkodzenie kilku tamt. ahywałow. Oskarżeni, wśród których jest m. in. przedwojny polski Alfred Końca, do winy się nie przyznają. Osk. Końca w zeznaniach swych podał szeroko tożsamość, które spowodowane były bitnymi wystąpieniami Volkshundu, hitlerowców i Stahlhelmu. Z posterów świadków zeznał Adolf Solich, słuszar hutejowy w Głiwicach, zamieszkały w Brzezinu, oraz postchodowali Niemcy Paweł Szotyts i Jambor. Ten ostatni twierdził, że dom jego napadnięty a jego samego pobite, jednak w napadzie tym brali udział ludzie obcy, nie pochodzący z Brzezin, a więc nie oskarżeni. — Świadczenie przyznają, że otrzymywali od Volkshundu wielkie subwencje. Na rozprawę powstano około 40 świadków.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Lublin. (Uniewinnienie posła Wrony.) Dnia 6 bm. w Lublinie w sądzie okręgowym na sesji wyjazdowej w Krasnym Stawie rozpatrywana była sprawa przeciwko posłowi dr. Stanisławowi Wronie z rzekomie pobicie matki. Matka oskarżonego na przesłuchaniu sądowym kategorycznie zaprzeczyła temu oskarżeniu, dowodząc, że oskarżenie zostało wywołane przez polcję. W wyniku rozprawy poseł Wrona został uwolniony od winy i kary.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Chciał ofiarować zab. byle nie do stać się za krakki). Polcję udało się ująć obu sprawców włamania do kolektury i hurlowni trionu związku inwalidów. Są to niejaki Mowśwa Prudimajewicz znanymi polcją wileńskiej włamywacza oraz Piotr włamywacz warszawski. Ten ostatni uciekający przed policją wpadł do prawonij demitystycznej i pomógł demityście o wyrwanie zęba. Polonia poszukująca włamywacza aresztowała go na lotu demitystycznym.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

*) Kłopoty Wilhelma z keimerem Zubkowem. Na jednym z szynków w Luksemburgu widnieje napis mający służyć gościom: „Tu obsługiwać cię będzie szwagier cesarza”. W lokalu tym zajęty jest jako kelner, były małżonek zmarłej siostry Wilhelma ks. Wiktorji, Aleksander Zubkow. Nowy ten skandal doprowadził karczera do rozpaczy. Wystąpił on d. 15 swego dworu hrabine von Spaich, aby zawarła układ z tym niemożliwym szwagrem, komponującym ród Hohenzollernów. Zubkowowi obiecano mały zamczek i polską rentę roczną w zamian za zobowiązanie, że nie będzie używał swej osoby dla pomnania smutnej sławy Hohenzollernów. Kelner okazał się bardzo podejrzliwy, gdyż obawia się, że cesarz dostarczy go raz w swe ręce, zamknie go w szpitalu dla warjatów. Dlatego też odrzucił pomętne obietnice i oświadczył, że woli pozostać na wolności i zarabiać na życie jako kelner.

22-ga Loteria Państwowa.

Wczoraj w drugim dniu ciągnięcia 5 kl. 22 P. P. L. K. główne wygrane padły na numery następujące:
10.000 zł — nr. 28.000, 45.370, 97.961;
5.000 zł — nr. 24.933, 138.277.

Program „Radja Poznańskiego”

Piątek, 13. marca.
7,15 Gazeta poranna. 13,00 Sygnał czasu. 13,05 Koncert gramofonowy. 14,00 Komunikaty PAT'a. — notowania giełdy pien. i zboż-towarowej. 14,15 Komunikaty gosp. roln. 17,45 Koncert popołudniowy. 18,45 Dodatek do gazety porannej. „Silva rerum”. 19,00 Kurs średni jęz. francusk. 19,15 Kącik krótkofalowy. 19,30 Kurs wyższy jęz. angielski. 19,45

Baśnie i legendy. 20,00 Nadprogram z ilust. muz. 20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warsz. 20,30 Sygnał czasu. — komunikaty sport. i polic. 20,45 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

11,40 Przegląd Prasy Karjowej PAT. 11,58 Sygnał czasu. 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 13,25 Przerwa. 15,00 Komunikat gospodarczy. 15,20 Przerwa. 15,35 Komunikat Główn. Zw. Straży Pożarn. 15,50 Lekcja języka francuskiego. 16,15 Kącik krótkofalowy. 16,25 Muzyka z płyt gramof. 16,45 Kącik dla młodych talentów muzycznych. 17,15 „Wrażenia wspaniałego w Krakowie”. 17,45 Audycja muzyczna. 18,45 Rozmaitości. 19,10 Giełda rolnicza. 19,25 Muzyka z płyt gramofonowych. 19,35 Odczytanie programu na dzień następny. 19,40 Prasowy Dziennik Radjowy. 19,55 Muzyka z płyt gramof. 20,00 Pogadanka muzyczna. 20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warsz. — Po koncercie komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz retransmisje ze stacji zagraniczn.

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań dnia 11. 3. 1931

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunek wagi nowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

„Cenv orientacyjne” parytet Poznań.

„Cenv frakcyjnyne”

Zyto 195 tonn parytet Poznań	26,80
Zyto 255 tonn	20,50
Zyto 15 tonn	20,25
Zyto 30 tonn	20,00
Usosobienie stare	26,00
Pszonica 45 tonn parytet Poznań	25,50
Usosobienie spokoine	26,00

leczenie przelatywne	20,50—21,50
Usosobienie spokoine	24,00—25,00
leczenie browarowe	18,25—19,25
Usosobienie spokoine	30,50—31,50
Maka żytnia 65% w. w. wor.	39,25—42,25
Otreby żytnie	15,25—16,25
Otreby pszenne	16,00—17,00
Otreby pszenne (grube)	17,00—18,00
Orzechy	38,00—40,00
Orzechy	42,00—47,00
Włókna bawełniane	31,00—34,00
Peluszka	37,00—4,00
Groch Victoria	24,00—28,00
fabryk niebieski	19,00—21,00
Eubin złoty	29,00—32,00
Seradela	70,00—73,00
Koniczyna czerwona	220,00—31,00
Koniczyna biała	270,00—370,00
Koniczyna szwedzka	180,00—210,00
Koniczyna 20% odulszczona	110,00—125,00
Koniczyna 20% w luskach	58,00—65,00
Tymoteusz	80,00—100,00
Rstera angielski	95,00—110,00
Tataraka	24,00—27,00
Słoma orasowana	2,50—2,90
Siano luzne	7,10—7,50
Siano orasowane nadnożecke	7,80—8,50

gp) Dziś dn. 12. 3. 31r. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	1	8,89-88
Funt angielski	1	43,19,75
Frank francuski	100	34,80
Frank szwajcarski	100	171,095
Marka niemiecka	100	211,70
Guldenv. oduńskie	100	172,61

Koniec działu redakcyjnego.
Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Członkami Drukarni Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie.

Dnia 11. b. m. o godz. 7-mej zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz syn, brat, wnuk i wujek ś. p.

Bolesław Głowacz

przeżywszy lat 23.
Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby ul. Łaziebną 1 w sobotę, dnia 14. b. m. o godz. 4 po południu o czym zawiadamiają w ciężkim smutku ogrzani rodzice, siostry, babka i rodzina.
Leszno, dnia 11. marca 1931.

Dnia 11. marca 1931 r. o 23-iej zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona i najukochańsza matka ś. p.

Teodora Dajewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14. bm. o godz. 3,30 z zakładu św. Józefa.
O czym donosi mąż z córką.
Leszno, dnia 12. marca 1931.

Dnia 11 marca 31 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz długoletni członek ś. p. dh.

Bolesław Głowacz

24 roku życia. W Zmarłym straciłmy gorliwego i wzorowego druha.
Czekaj jego pamięci!
Tow. Gimn. „Sokół” w Lesznie.
Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 4 po poł. z domu żałoby ul. Łaziebną 1.
Prosimy o jaknajliczniejszy udział w pogrzebie.

SYN

niecznych rodziców, który chce się wyczerpie krawiectwa, może się zgłosić.
Waleńcy Walkowiak, mistrz krawiecki, Leszno, Osiecka 73

Gospodarstwo

51 morg. ziemi, w tem 3 morg. łąki, bez wymiaru, blisko miasta, na sprzedaż. Warunki podług ugod. Gdzie? wskaże eksp. „Głos”.

Na wielki post polecam:

stale świeże bydlęgi, sprotki, śledzie wędzone, opiekane, marynowane, zawijane, wszelkiego rodzaju sery, i powidła śliwkowe. — Codziennie świeże słodkie mleko litr 25 groszy.

Szynka, skład kolonialny, Miejska Górka
Rynek 6

Skrzypce

z futerałem i przyborami za 35 zł sprzedam. Leszno, ul. Kościelna nr. 10, II. piętro.

OGŁOSZENIA w gazecie naszej są skuteczne!!!

Pokój umebl.

słoneczny, frontowy, z osobną łazienką, do wynajęcia. Leszno, ul. Wschowska 15, II. p. prawo.

Pokój umebl.

do wynajęcia natychmiast lub od 1. kwietnia b. r. Leszno, ul. Łaziebną nr. 4, I. piętro.

NIEDEWNO TERAZ!

Mój najlepszy koszt jest oszczędzony!

Wyszczepka, JAK MOWE!

Ukryte pieniądze znajdują się w każdym domu w odzieży starej i zniszczonej, którą pięknie odświeża przez farbowanie lub chemiczne czyszczenie „BARWA” w. S. Kałamański, Leszno, Rynek 25

KINO PALACE - LESZNO - ULICA DWORCOWA

Od dziś i w dni następne wielki film religijny

Cuda w Górach Massabielskich (Lourdes)

(LA VIE MERVEILLEUSE DE BERNADOTTE.) Prawdziwa historia w 10 aktach. Cudowna historia pastuszek Bernadoty. Cudowne uzdrowienie nieulecz. chorej Antosi w Lourdes. Matka Boska w Lourdes ukazuje się chorej Antosi. Wszelkie piękności nowoc. Lourdes. Wspaniała Kalwaria. Obrazymia Katedra. Ciekawa, wzruszająca do łez treść. Każdy musi skorzystać z wyjątkowej okazji i zobaczyć ten film. **RODZICE!** Jeżeli chcecie wychować dzieci religijnie, spieszcie sami i posyłaćcie dzieci wasze obejrzeć ten wspaniały film, gdyż żadna książka nie utrzyma w pamięci „CUDA W LOURDES” tak, jak powyższy film. Pomimo wysokich kosztów wynajmu tego przepięknego filmu ceny miejsc nie podwyższono. Nadpr.: Kongres eucharystyczny w Poznaniu. Pocz. o 719, w niedz. o 3, 6, 7, 19.

Zamienię

małątek 440 morg. ziemia pszenno-buraczana, budynek obszerne maszynie budowane, wesołowane, twarde kryte, warość małątku 140.000 zł. — Małątek w mieście powiatowym, na linii Leszno-Poznań, zamienię na dom w mieście, wymagam dopłaty około 21.000 zł. Blizszych informacjach udzieli Fr. Kempa, Leszno, ul. Dworcowa 43.

PRZEDPŁATA: Na poczęcie wraz z tygod. „Przyjaciel Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkiem powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z odnosz. do domu włącznie z platformami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agenturach mies. 2,00 zł, z odnoszeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 łam. na str. 6 łam. 20 gr. Reklamę 1 łam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpuszczają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.

W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą ceną, strażków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

AGENTURY POZAMIEJSKOWE: Rawicz: Polowinski Ign., ul. Paderewskiego. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gosylin: Kiełmiński, Rynek. Ponicie: Stefański, księgarnia. Krobica: A. Wiekliński, Wolszyna. A. Smoczyński, Kościelna. 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: Wędlak, fryzjer. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek. 9. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wielki chow: Dudziak, piekarnia. Dobin: p. Rawicz: R. Kowalski. Wroniawy: Daluzyski. Zaborowo: Szudra, Rynek. Matyja, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, piekarnia. Solec chow: Kosehel, Krzywio: Bol. Pilarczyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ul. Leszczyńska.